

# Urzednicy utrudniają pracę klubów sportowych

**\*\* Na początku przyszłego roku katowickie kluby sportowe nie będą mogły skorzystać z pieniędzy na szkolenie dzieci i młodzieży.**

Konkurs, który zadecyduje, jakie kluby otrzymają pieniądze, zostanie ogłoszony na podstawie uchwały katowickiej rady miasta o współpracy z organizacjami pozarządowymi. Póki co, takiej uchwały - mimo że kończy się rok - nie ma.

- Liczymy, że zostanie uchwalona już 20 grudnia na najbliższej sesji rady miasta. Jeżeli tak się stanie, to nawet w Wigilię będziemy mogli ogłosić konkurs. Potem będziemy musieli dać 30 dni klubom na złożenie ofert. Przynajmniej kilka dni potrzebuje też specjalna komisja na dokonanie podziału pieniędzy - mówi Ewelina Kajzerek, zastępczyni naczelnika Wydziału Kultury i Sportu UM Katowice.

Co to oznacza dla klubów sportowych? W styczniu będą pozbawione pieniędzy na szkolenie dzieci i młodzieży. Urząd nie rozliczy im bowiem kosztów poniesionych do czasu zawarcia specjalnej umowy. Tymczasem osoba znającą kulisy sprawy twierdzi, że cała procedura może się jeszcze przedłużyć!

- To będzie problem dla klubów - przyznaje Kajzerek, ale nie odpowiada na pytanie, dlaczego konkurs dopiero będzie ogłaszany. Rzecznik magistratu Waldemar Bojarun najpierw odesłał nas w tej sprawie do... Kajzerek, a potem przekonywał, że opóźnienie to nie tragedia.

To duże zaniedbanie. Kluby będą mieć kłopoty, bo urzednicy po prostu zaspali - krytykuje katowicki magistrat radny Andrzej Zydorowicz

- Spotykam się z prezesami klubów małych i dużych. Wszyscy - poza jednym - chwalą zaangażowanie miasta w sport - mówi.

Tymczasem katowicki radny Andrzej Zydorowicz ostro krytykuje urząd. - Przecież kluby powinny wiedzieć, ile mają pieniędzy i jak mogą je wydawać. To duże zaniedbanie. Urzednicy zaspali i dopiero teraz przysłali nam projekt uchwały. Zwolano nawet nadzwyczajne posiedzenie dwóch komisji, by ją zaopiniować. Widać, że ktoś stara się mocno przyspieszyć bieg sprawy - twierdzi.

Bojarun przekonuje, że inne miasta mogą mieć podobne problemy. Sprawdziliśmy: w Chorzowie konkurs został już otwarty, a w Sosnowcu stanie się tak na dniach.

Informacje o opóźnieniu konkursu w Katowicach ze spokojem przyjmuje natomiast jeden z działaczy. - Mnie już nic nie zaskoczy, przecież co roku się spóźniają - podsumowuje. ●